



Gmina Tyczyn

Nr 24 (371)
25.12.2005 r. - 7.01.2006 r.

Cena 1,00 zł

GŁOS TYCZYNA

PISMO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

Biała Borek Stary Budziwój Hermanowa Kielnarowa Matysówka Tyczyn



*... niech miłością odwzajemniamy
miłość, której doświadczamy*

*Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
- spokojnych, pełnych rodzinnego ciepła, z kołędami
i nadzieją obfitości łask Bożego Dzieciątka
życzą*

Władze Samorządowe Gminy

Sesja Rady Miejskiej

28 grudnia br. odbędzie się sesja Rady Miejskiej w Tyczynie. Rozpocznie ją ślubowanie nowo wybranego radnego z Budziwoja Janusza Błońskiego, a w dalszej części obrad przewidziane jest podjęcie uchwał w sprawach:

- dotacji przedmiotowej do 1 m³ ścieków,
- nabycie mienia,
- zbycia mienia komunalnego,
- ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego określonego w I kat. zaszerogowania dla pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Gminy,
- ustalenia wartości jednego punktu w złotych w rozpiętości dla poszczególnych kategorii zaszerogowania dla pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Gminy Tyczyn,
- przystąpienia Gminy Tyczyn do Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych „Aglomeracja Rzeszowska”,
- zmiany Uchwały dot. ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miejskiej,
- dokonania zmian w budżecie na 2005 r.,
- wydatków, które nie wygasają z upływem 2005 r.

W drugiej części obrad odbędzie się opłatkowe spotkanie radnych i zaproszonych gości.

Reprodukcja na okładce przedstawia „Pokłon Trzech Króli” Gentile da Fabriano (1423, Wenecja, Galeria Uffizi), a mottem do życzeń jest fragment kołedy „Pójdźmy wszyscy do stajenki” (śl. XVIII w., mel. XIX w.)

**Pracownikom, Studentom
oraz wszystkim Przyjaciółom
Wyższej Szkoły
Społeczno-Gospodarczej w Tyczynie
radosnego przeżywania
Świąt Bożego Narodzenia
oraz nadziei i wiary w sens
podejmowanych w nowym 2006 r.
działań, które oby były uwieńczone
sukcesem i stały się źródłem
wszelkiej pomyślności**



życzą

**Senat
i Rektor Uczelni**

Niech Nam się darzy!!!



Niemal do ostatniej chwili czekaliśmy ze zsyłką świątecznego numeru „GT” do drukarni, łudząc się, że spadnie śnieg. Mieliśmy w planie, by życzenia jakie zawsze składamy naszym Czytelnikom „oprawione” były w aktualne zdjęcia robione z zimowej sceny. Niestety, nie udało się.

Nie było śniegu, ale przecież mamy życzenia - najserdeczniejsze, najcieplejsze: Wesołych Świąt pachnących choinką, radosnych chwil w rodzinnym gronie, spokoju, miłości. A w Nowym Roku - wszystkiego dobrego!

Przekazujemy je licznej grupie naszych przyjaciół i współpracowników, bez których gazeta nie dotarłaby do rąk Czytelników:

- > autorom tekstów i zdjęć,
- > Panu Leszkowi Szymkowiczowi oraz załodze Drukarni „Kolor”,
- > Wiceburmistrzowi Romanowi Sowie, Grażynie Kocój, Marcie Leniart, Halinie Złamaniec, Stanisławowi Frączkowi i Marcinowi Jaroszowi - pomagających nam w kolportażu,
- > ale przede wszystkim właścicielom i pracownikom sklepów i punktów handlowych, w których można „GT” kupić:
- „Prima” i „Kubuś” w Białej Maryli i Edwarda Karnasów
- „Katarzynka” w Białej Jarosława Gliwy
- „Alek” w Budziwoju Aleksandra Palucha
- „Kram” w Budziwoju Stanisława Caga
- „Centrum Smak” i Delikatesy Centrum w Budziwoju Kazimierza Myrdu
- Sklep w Budziwoju Stanisława Głodowskiego
- „Styl” w Budziwoju Marii Pasierb
- „Leś Pol” w Borku Starym Zofii Leś

Wybory w Budziwoju

Nowy radny

Na podstawie protokołów głosowania otrzymanych od obwodowych komisji wyborczych nr 7 i 8, Miejska Komisja Wyborcza w Tyczynie sporządziła zestawienie wyników głosowania w wyborach uzupełniających do Rady Miejskiej w okręgu wyborczym i ustaliła następujące wyniki wyborów:

- liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła - 2691,
- w głosowaniu wzięło udział (oddano karty ważne) 200 wyborców, co stanowi 7,4% uprawnionych do głosowania,

- Sklep spożywczo-przemysłowy w Borku Starym Małgorzaty Ruszel
- Sklep w Borku Starym Janusza Tereszkiwicza
- Sklep spożywczo-przemysłowy w Kielnarowej Dariusza Mackiewicza
- „W-Zetka” w Hermanowej Tadeusza Wiatra i Jolanty Zawadzkiej
- „Cygaro” w Tyczynie Mieczysława Zielińskiego
- „Mewa 1” w Tyczynie Bogdana Majdy
- „Panorama” w Tyczynie Mariana Bundyry
- „Kubuś” w Tyczynie Danuty Tadli
- „Auto-Mak” w Tyczynie Tomasza Makary
- „Koło” w Tyczynie Romana Włosińskiego
- „Tęcza” w Tyczynie Krzysztofa Szpali
- Sklep spożywczo-przemysłowy w Tyczynie Jana Skowronka
- Ksero w Tyczynie Kazimierza Kury
- Delikatesy Centrum w Tyczynie
- „Edeks” w Tyczynie
- Sklepy Gminnej Spółdzielni SCH w Tyczynie, Budziwoju, Kielnarowej Obszarach, Hermanowej, Borku Starym
- Sklep w Matysówce Elżbiety Członki
- Sklep w Matysówce Ewy Przybyło
- Salon Prasowy przy ul. Zygmuntowskiej w Rzeszowie Beaty Filip i Anny Bialic

- głosów ważnych oddano - 199,
- głosów nieważnych oddano - 1,
- na poszczególne listy i kandydatów oddano następującą liczbę głosów ważnych:

* Lista Nr 1. Komitet Wyborczy Wyborców ZIELONI

Janusz Błoński - 150 głosów

* Lista Nr 2. Komitet Wyborczy Wyborców ROZWÓJ BUDZIWOJA

Stanisława Pitera - 49 głosów

Najwięcej ważnie oddanych głosów otrzymał i został wybrany radnym - Błoński Janusz.

Nowo wybrany radny obejmie mandat po złożeniu ślubowania, co nastąpi na sesji Rady Miejskiej w dniu 28 grudnia br.

Przepracowany olej i poetyckie natchnienie

Nagroda za wiersz

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Matysówce zawsze chętnie biorą udział w licznych działaniach ekologicznych. Odpowiedzieli również na zaproszenie do jesiennej akcji organizowanych przez Związek Komunalny Wisłok. Jednym z nich był konkurs „Tłusta oliwa ... szkodzi środowisku”, który polegał na napisaniu wiersza ukazującego negatywny wpływ olejów przepracowanych na środowisko naturalne.

Jurorom oceniającym prace najbardziej spodobał się utwór uczennicy naszej szkoły **Beaty Pomianek**, który zamieszczamy poniżej ku przestrodze

wszystkich mieszkańców Ziemi. Zdobywczyni pierwszego miejsca odebrała dyplom oraz cenną nagrodę podczas VI Kongresu Liderów Ekologii, który odbył się 2 grudnia 2005 r. w auli Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Poniżej publikujemy nagrodzony wiersz Beaty Pomianek

*Stoi na stacji lokomotywa,
Ciężka, ogromna i pot z niej splywa -
Tłusta oliwa.*

*Czarna, mazista w głąb ziemi wnika,
Za jej przyczyną co piękne znika.
Ginie nam fauna, ginie nam flora.
Czy ta oliwa to znak potwora?*

*Tak, to zapewne jest jego siostra,
Bo jej obecność to wielki postrach.
Boją się ryby, boją się ptaki,
Ale czy człowiek jest wielki taki?
On też zrozumieć musi nareszcie,
Że olej szkodzi jemu i reszcie.
Choć reszta słaba, zdana na niego.
Szanuj przyrodę, drogi kolego!
Zużyty olej zlewaj do beczek,
A nie bezmyślnie do rowów, rzeczek.
Bo tam jest życie, część twego bycia.
To szczerą prawdą nie do ukrycia.
Jak więc wynika z rozważań wielu,
Olej zużyty to wróg, przyjacielu.
Gdy to zrozumiesz, dasz szansę światu,
By nie zapomniał zapachy kwiatu.*

Wyróżnienie za piosenki

Matysówka. Także najmłodsze dzieci z oddziału przedszkolnego Szkoły w Matysówce wzięły udział w konkursie ekologicznym polegającym na ułożeniu słów piosenki i skomponowaniu do niej melodii pt. „Zużyte oleje szkodzą środowisku”.

Na pogadankach, dzieci dowiedziały się o szkodliwości zużytych olejów i ich negatywnym wpływie na przyrodę. Wiedzę tę wykorzystały, by wspólnie z wychowawcą **Haliną Rycko** i nauczycielem rytmiki **Robertem Walawendrem** ułożyć słowa i melodię piosenki. Otrzymały za nią wyróżnienie i nagrodę w postaci klocków i gier planszowych.

*Brudny olej płynie
po naszej krainie,
a dokąd dopłynie
zaraz wszystko ginie.
Wymieniaj oleje
by mieć czystą wodę,
bo od czystej wody
nie stracisz urody.*

*Jedzie maluch drogą
i światłami mruga,
a dokąd dojedzie
za nim spalin smuga.*

*Powiedz tacie Kasiu
by olej wymieniał,
aby były zdrowe
ptaki, ty i on sam.*

*Kto olej wylewa
cierpi całe wieki,
ludzie ukochani
oszczędzajcie rzeki.*

(na melodię „Płynie Wisła, płynie”)

Anna Golonka, Halina Rycko
SP w Matysówce

Kielnarowa. W konkursie „Zużyte oleje szkodzą środowisku” wzięły udział dzieci z oddziału przedszkolnego w Szkole Podstawowej w Kielnarowej.

Dzieci podeszły do zadania z wielkim zaangażowaniem i zapałem, co zaowocowało otrzymaniem wyróżnienia w koń-

cowej klasyfikacji konkursu. Nagrody jakie otrzymaliśmy (m.in. kolejka elektryczna i wspaniałe klocki) są dla nas dodatkową motywacją do podejmowania nowych ekologicznych działań.

mgr Iwona Zawadzka



Tyczyn. W konkursie piosenki wystartowały również Oddziały Przedszkolne przy Szkole Podstawowej w Tyczynie. Dzieci z „zerówek” otrzymały wyróżnienie za piosenkę, której słowa napisane zostały przez wychowawczynię, panię: **Marię Baran** i **Marię Gubernat** oraz rytmiczkę, panią **Bożenę Płonkę**, która zapewniła również oprawę muzyczną wykorzystując melodię kujawiaczka. Dzieci otrzymały od organizatora konkursu okolicznościowy dyplom oraz wspaniałe nagrody: grającą elektryczną kolejkę oraz olbrzymie pudełko klocków Lego. Prezentujemy słowa wyróżnionej w konkursie piosenki:

*Czy wy ludzie wiecie
wy na całym świecie
jak miło czas spędzić
przy dużym kotlecie
Czy ty chłopcze wiesz
czy ty dziewczę wiesz
jak niezdrowo gdy kotletów dużo jesz
Na oleju są smażone
a to bardzo zabronione
bo oleje są niezdrowe
i na serce i na głowę
Oleje gorące
Bardzo są duszące
A frytki smażone też nie dozwolone*

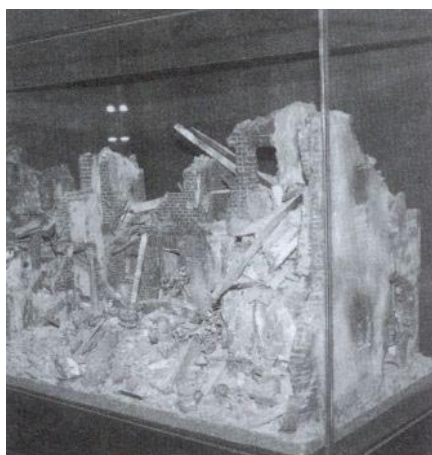
Ciąg dalszy na stronie 12

„Takie będą Rzeczpospolite...”

Polscy socjologowie pod przewodnictwem profesora Janusza Czapińskiego przedstawili raport, który zatytułowali „Diagnoza Społeczna 2005 - warunki i jakość życia Polaków”. Z raportu wynika, że Polacy nie spełniają żadnego z kryteriów społeczeństwa obywatelskiego. Z opinii „większości ludzi można ufać” zgadza się u nas zaledwie 10,5% ankietowanych. Dla porównania - w Norwegii odsetek „ufnych” przekracza 70%. Brak oznak społeczeństwa obywatelskiego w Polsce XXI w. to groźne zjawisko. Mówi o tym raport a potwierdzają obserwacje: niska frekwencja wyborcza, niewielkie zainteresowanie wolontariatem, mały udział obywateli w życiu lokalnym, niechęć do uczestniczenia w ciałach społecznych.

Kto ma wychowywać młodzież do aktywnego udziału w życiu społecznym? Rodzice. Na pewno. Ale również szkoła. Teraz. Bo jeśli nie teraz, to kiedy? Jednym z głównych celów wychowawczych szkoły jest prowadzenie działań, które kształtują postawy patriotyczne i obywatelskie. Szkoła w tym względzie współpracuje z rodzicami, bo właśnie w domu dziecko uczy się patriotyzmu. A wychowanie patriotyczne ma przecież na celu jak najlepsze przygotowanie wychowanków do służby własnemu narodowi i krajowi.

Mając na uwadze te właśnie cele zorganizowaliśmy dla naszych gimnazjalistów dwudniową wycieczkę do Warszawy. Zwiedziliśmy Muzeum Powstania Warszawskiego oraz Sejm i Senat RP.



Muzeum zostało zorganizowane w dawnej elektrowni tramwajowej. Z daleka widać budynek z czerwonej ceglanej cegły. Z niecierpliwością oczekiwaliśmy spotkania z wielką historią sprzed 61 lat. Sposób przedstawienia wydarzeń przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania. Nie jest to tradycyjne muzeum. Do od-

tworzenia tamtej historii wykorzystano najnowsze techniki komunikacji multimedialnej i audiowizualnej; odtworzono odgłosy walk - wybuchy bomb, pikujących „Sztukasów”, świst pocisków. Odtworzono atmosferę powstania - barykady, szpital polowy, 25-metrowy kanał (podobnym przedzierali się powstańcy). W kinie Pal-



ladium obejrzelśmy kroniki powstańcze.

Na 2000 m² zgromadzono ponad 1500 eksponatów i 1000 fotografii. Razem z przewodnikiem chodzimy po Warszawie tuż przed wybuchem powstania, w trakcie jego trwania i śledzimy gorzkie losy bohaterskich powstańców w czasach PRL-u. Muzeum to placówka edukacyjna. Uczestniczyliśmy w dwóch lekcjach muzealnych, które pokazały nam codzienne życie mieszkańców miasta w ciągu 9 długich tygodni powstania. Myślę, że niewielu z nas uświadamia sobie jak wygląda życie miasta skazanego na zagładę przez wielkich i małych tego świata, miasta, które postanowiło, że przetrwa wbrew całej logice.

Oprócz lekcji dla młodzieży starszej muzeum oferuje najmłodszym zajęcia w Sali Małego Powstańca, gdzie można zbudować barykadę czy napisać list i wysłać Powstańczą Poczta Polową.

Wraz z nauczycielami historii z naszego gimnazjum - panami **Wiesławem Dziurą** i **Piotrem Ledwonem** miałam okazję uczestniczyć we wspaniałej lekcji patriotyzmu. Bardzo należy podkreślić fakt, że również nasi gimnazjaliści byli poruszeni i żywo interesowali się historią Powstania Warszawskiego.

Wieczorem, po kolacji zaprosiliśmy młodzież na spacer po Warszawie- rozpoczęliśmy pod Kolumną Zygmunta, obej-

rzeliśmy Zamek Królewski. Potem uliczkami doszliśmy na Rynek Starego Miasta. Obejrzelśmy piękne kamieniczki i Syrenkę. Gdy szliśmy wzdłuż murów Starego Miasta zatrzymaliśmy się na moment przed pomnikiem Małego Powstańca. Pojechaliśmy także na Plac Teatralny, zobaczyliśmy Teatr Wielki. Stamtąd już niedaleko było do Ogrodu Saskiego. Na chwilę zadumy zatrzymaliśmy się przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Następnego dnia czekało nas zwiedzanie Sejmu i Senatu. Spacerując po sejmowych korytarzach mijaliśmy osoby znane nam z telewizji i pierwszych stron gazet. Niektórzy posłowie udzielali wywiadów inni zwyczajnie odbierali pocztę i dokumenty ze swoich skrytek. Pani, która nas oprowadzała opowiadała nam o historii polskiego parlamentaryzmu. Z loży dla publiczności i prasy patrzyliśmy na salę sejmową znaną nam ze sprawozdań telewizyjnych. Potem zajrzeliśmy jeszcze do sali, w której obraduje Senat.



Podczas całej wycieczki po Sejmie i Senacie towarzyszył nam poseł PiS-u pan **Kazimierz Gołojuch**. Po zakończeniu zwiedzania pan poseł zaprosił nas wszystkich do restauracji poselskiej na sok i kawę. Mieliśmy okazję porozmawiać o pracy pana posła oraz zapytać o wiele spraw związanych z funkcjonowaniem polskiego parlamentu.

A potem już trzeba było wracać do domu. Pełni wrażeń wstąpiliśmy jeszcze do centrum handlowego „Promenada”. Drobne zakupy, sześć godzin jazdy i już stęsknieni rodzice mogli odebrać swoje pociechy w Tyczynie.

Dwudniowa wycieczka do Warszawy to droga inwestycja.

Dzięki pomocy Pana Burmistrza, który sfinansował nam transport, Rady Rodziców, która sfinansowała nocleg wycieczka doszła do skutku. Bardzo wszystkim dziękujemy.

Bożena Żurawska

Wywiad z ...

Australijczykiem

Okazją do przeprowadzenia wywiadu były zajęcia języka angielskiego w Szkole SPEAKER, w której zimnego listopadowego wtorku gościł **Clay Brewer**. Miał on okazję uczyć trzy grupy, od najmłodszych po maturzystów, a na każdym zajęciach dowiadaliśmy się czegoś nowego o Australii.

Małym dzieciom opowiadał o zwierzętach, o swoim kraju i o angielskich, piętrowych autobusach (Clay obecnie pracuje w Londynie). W zabawie z piłką dzieci nazywały różne kraje a później same zadawały gościowi pytania. Najczęściej pytali o to, co lubi jeść!



Grupa gimnazjalistów przeprowadziła z Clayem tytułowy wywiad (w roli głównego dziennikarza wystąpił **Adrian Pietrucha**), w którym najwięcej miejsca poświęcili dyscyplinom sportowym uprawianym w obu krajach oraz niedawnemu meczowi piłki nożnej Polska - Anglia.

W opowiadaniach Claya krążyliśmy po Australii, odkrywając cuda i niebezpieczeństwa raf koralowych, odwiedziliśmy australijską pustynię, a na niej miejsce religijnego kultu Aborygenów - skałę Ayers Rock, byliśmy też w operze w Sydney i w Parku Narodowym Kakadu.



Podczas ostatniej godziny odbywaliśmy poważne dyskusje na temat stereotypów różnych kultur i tego, czy w ogóle powinniśmy oceniać ludzi według utartych o danym kraju opinii. Znaleźliśmy też wiele wspólnego między Australią a Polską (np. Góra Kościuszki czy rywalizujący obok siebie pływacy, Paweł Korzeniowski i Ian Thorpe czy nawet młodzi piosenkarze w światowym finale Idola - Alicja Janosz i Guy Sebastian); mieliśmy również wspólny język, bo choć dla nas było to duże wyzwanie i nie zawsze rozumieliśmy gościa, dotychczasowa wiedza i umiejętności językowe pozwalały na prowadzenie przyjemnej rozmowy w języku angielskim.

W opowieściach o tym co nas czeka w najbliższym czasie my malowaliśmy przed nim obraz śnieżnych, Polskich świąt ze świeżą choinką i wigilijnym stołem, w zamian za co usłyszeliśmy również o świątach, i również z choinką ale ... w ponad trzydziestopięcioletnim upale i Świętym Mikołajem przechadzającym się po plaży!

W Nowym Roku opublikujemy wywiad z Clayem w wersji polskiej i anglojęzycznej dla wszystkich chcących spróbować swoich sił w zrozumieniu języka angielskiego.

Pozdrowienia od Australijskich przyjaciół i życzenia wesołych, tradycyjnych polskich świąt!

Marzena Wianecka - Kusy

Gminne Forum Samokształceniowe Nauczycieli

Szósty rok działalności

8 listopada br. w Szkole Podstawowej w Białej, w ramach Gminnego Forum Samokształceniowego Nauczycieli odbyło się uroczyste spotkanie nauczycieli klas młodszych. Licznie przybyli na nie nauczyciele ze wszystkich szkół gminy Tyczyn.

W czasie spotkania został ustalony program imprez konkursowych na bieżący rok szkolny 2005/2006. Oprócz konkursów organizowanych w latach ubiegłych, zostały zaproponowane nowe, przez nauczycieli klas „0” i przedszkoli gminy Tyczyn.

Głównym celem zaplanowanych imprez jest zacieśnianie więzów koleżeństwa między uczniami różnych szkół

i wymiana doświadczeń między nauczycielami. Mamy nadzieję, że tak jak w latach ubiegłych, przy pomocy finansowej ze strony władz lokalnych, uda nam się te imprezy przeprowadzić.

Druga część spotkania była poświęcona zajęciom warsztatowym. Wyłączano następujących referatów:

- „Rozwijanie zainteresowań czytelniczych w młodszym wieku szkolnym” (przygotowany przez Elżbietę Siorek ze Szkoły Podstawowej w Białej)

- „Jak objawiają się zaburzenia emocjonalne u dzieci” (przygotowany przez Grażynę Wyżykowską ze Szkoły Podstawowej w Matysówce)

- „Nadpobudliwość psychoruchowa u dzieci w młodszym wieku szkolnym” (przygotowany przez Halinę Rycko ze Szkoły Podstawowej w Matysówce)

- „Zaburzenia lateralizacji” (przygotowany przez Katarzynę Konkol ze Szkoły Podstawowej w Tyczynie).

Nauczyciele po wysłuchaniu referatów otrzymali materiały metodyczne do wykorzystania w codziennej pracy.

Kolejne spotkanie warsztatowe w ramach Gminnego Forum Samokształceniowego Nauczycieli gminy Tyczyn zostało zaplanowane na styczeń 2006 r. w Szkole Podstawowej w Budziwoju.

*Elżbieta Siorek
Nauczyciel SP w Białej*

„Krzyże Zesłańców Sybiru” dla Zbigniewa i Tadeusza Dominów

Stanisław Domino (30.06.1902-14.07.1997), z żoną Antoniną z Kaplitów (03.04.1905-15.05.1940) wraz z synami Zbigniewem ur. 21.12.1929 r. i Tadeuszem ur. 18.08.1936 r. zamieszkali w zakupionym przez nich gospodarstwie w Worwolinach, woj. tarnopolskie w 1939 r. Gdy nocą, w lutym 1940 r. wkroczył do wsi oddział NKWD-zistów wyznaczyl dla Dominów nowe miejsce docelowe na...Syberii, w kolonii Kalucze, a następnie w Swauchoz (tzw. Sybirak II) w oblasti irkuckiej. Taka była nowa rzeczywistość dla tysięcy polskich rodzin.

Bracia Dominowie spędzili tam, na tej niezbyt gościnnej syberyjskiej ziemi, tylko sześć lat. Matka umarła 15 maja 1940 r. w kilka tygodni po przybyciu do syberyjskiej tajgi. Ojciec gdy dowiedział się o tworzeniu polskiej armii pozostawił dzieci-jak sam później mówił na dobre i na złe, w rękach przebywających tam Polaków i miejscowych, niezwykle życzliwych Rosjan. To ich Zbyszek wspomina zresztą do dziś w swojej twórczości literackiej z niezwykłą życzliwością. Ojciec wstępuje do tworzonej 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Dominowie powrócili z Syberii dopiero w 1946 r. wraz z ich opiekunką, a wkrótce swoją drugą matką Bronisławą Byrską. Tak się złożyło, że ich ojciec 17 czerwca 1946 r. zawarł z nią swój drugi związek małżeński. Nie cieszyli się jednak szczęściem rodzinnym zbyt długo. Matka-tak przecież potrzebna chłopakom po ich sześciolatej tułaczce, umiera w dniu urodzenia ich nowego brata, Janka w dniu 21 marca 1947 r. Bracia wstępują później do Wojska Polskiego. Zbyszek zostaje oficerem-prawnikiem, a Tadeusz chorążym służb technicznych.

Okazją do wspomnień obu braci stało się ich zaproszenie przez wojewodę podkarpackiego Jana Kurpa, który dostąpił zaszczytu ich uhonorowania niezwykle odznaczeniem, Krzyżem Zesłańców Sybiru. Podczas uroczystości w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie Zbigniew Domino stwierdził, że pamięć o tamtych ludziach i tamtych czasach należy szanować, dlatego też tak bardzo jest wdzięczny i dumny z odznaczenia przyznanego mu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a wręczonego przez wojewodę.

- Chylę nisko głowę przed pana osobistym wkładem do wspólnych doko-

nań Polaków-stwierdził wojewoda. W specjalnym grawertonie Wojewoda napisał m.in.: „Proszę przyjąć płynące z serca podziękowanie za to wszystko czym obdarzył Pan Czytelników-opiewając heroiczne losy Polaków, opisując jakże złożone karty historii okresu II wojny światowej i wyzwolenia. Bohaterowie tamtych dni, a także młodzi Polacy są Panu za to głęboko wdzięczni. Pana 40-letnia aktywność pisarska znalazła należne jej uznanie



Bracia Zbigniew i Tadeusz Dominowie podczas uroczystości w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie

wśród czytelników w kraju i za granicą, czego potwierdzeniem jest m.in. tytuł Książki Roku 2004 dla „Syberiady polskiej”. Ma Pan szacunek najbliższego środowiska, co wyraża m.in. nagroda Prezydenta Miasta Rzeszowa oraz przyznana ostatnio Nagroda Marszałka Województwa Podkarpackiego za całokształt twórczości”.

Jest dla mnie zaszczytem, iż mogę wręczyć Panu Krzyż Zesłańców Sybiru. Na obecną pozycję Rzeczypospolitej Polskiej, która w Europie i w świecie znacząco dzisiaj wiele, złożyła się także częśćka Pańskiej pracy i zaangażowania - stwierdził wojewoda. „Z tego faktu, z bilansu dziesięcioleci odbudowy Ojczyzny z wojennych zgliszcz oraz czasów jej budowania, proszę czerpać powody do osobistej satysfakcji. Są one ze wszech miar uzasadnione, choć nie zawsze doceniane i uznawane...”.

Zbyszek pomimo, że od 35 lat jest związany z Rzeszowem, czuje się mieszkańcem Kielnarowej. Tam się urodził a jego

literacka Kalinowa tkwi w wielu powieściach. Ciągłe wraca na swoje matczyne pole, do swojego dzieciństwa. Tadeusz gdy powrócił z Syberii miał trudności z polskim językiem!

Dominowie nie prosili o odznaczenie ich Krzyżami Zesłańców Sybiru. Na Zbigniewa wniosek sporządził Wojewoda Podkarpacki, na Tadeusza prezes Zarządu Okręgowego Związku Kombatan-tów RP i BWP, którego jest aktywnym

członkiem. Dla obydwu te odznaczenia są wyjątkowymi. Po ich wręczeniu nie ukrywali satysfakcji, a Zbyszek wprost wypowiedział, że posiada wiele odznaczeń państwowych i wojskowych, ale ten krzyż jest wyjątkowym wyróżnieniem. Odzwierciedla bowiem krzyże jakie pozostawili w Kaluczem, gdzie pochowana została ich matka. To on symbolizuje wszystkie cmentarze, dziś już zapewne zapomniane na dalekiej Syberii. Tam ponownie weszła tajga. Wszystko zarosło a po ludzkich osadach nie ma śladów. Po wielu, wielu latach przekonał się o tym Zbyszek, gdy udało mu się szczęśliwie przechytryć „opiekunów” i odnaleźć grób matki.

Ta symbolika jest radosna a zarazem przejmująca. Zbyszek jako pisarz i zesłaniec „Czasu kukułczych gniazd” wyraźnie oddziela politykę od odczuć zwykłego człowieka. Niezależnie od tego, jakiej jest narodowości, Niemcem, Polakiem, Rosjaninem, Ukraińcem, Żydem czy Cyganem. Wojna wygnała wszystkie te nacje z ich gniazd. Zresztą z dystansem od-



*Niech blask Wigilijnej Gwiazdy
rozjaśni nasze myśli nadzieją,
a serca napęlni Miłością,
która przyszła na świat
w ubóstwie Betlejemskiej Groty*

**Z życzeniami Bożych Łask
Na Święta i Nowy Rok
Parafialny Zespół Caritas w Tyczynie**

Wraz z życzeniami świątecznymi składamy wszystkim naszym darczyńcom serdeczne podziękowania za wspieranie dzieł dobroczynnych. Kierujemy je do: Małgorzaty i Henryka Szydełków, Doroty i Zbigniewa Szydełków z firmy „SZIK”,

Haliny i Tadeusza Karnasów,
Zdzisławy i Ryszarda Kaczorów,
Urszuli i Wiktora Maziarków
„Bar u Wiktora”,
Danuty Kontek i Elżbiety Talla-Stachowicz
z apteki „FARMNET”,
Prezesa Banku Spółdzielczego
w Tyczynie Pana Tadeusza Barana,
Prezesa Gminnej Spółdzielni w Tyczynie
Pani Zdzisławy Fury,
Pana Bogdana Majdy ze sklepu „Mewa”,
Pana Stanisława Wyżykowskiego,
Pani Elżbiety Gliwy ze sklepu
„Katarzynka” w Białej,
Pani Haliny Warzybok ze sklepu
„Smakuś”.

**Prezes Stowarzyszenia
Lech Markowicz**

Spotkanie z Mikołajem

W tym roku Mikołaj do osób niepełnosprawnych z naszej gminy przyszedł 3 grudnia. Większość członków Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych była w kończącym się roku grzeczna, więc nasz Gość miał dużo pracy przy wręczaniu upominków. Mikołajowi czas umilali uczestnicy Gminnego Centrum Diennej Aktywności w Tyczynie recytując dla Niego wiersze i śpiewając mu piosenki. Swoją obecnością nasze Mikołajki zaszczylicili także pan burmistrz Kazimierz Szczepański, pani Zofia Matys dyrektor M-GOK i siostra Debora.

Dla wszystkich przybyłych był słodki poczęstunek i zabawa taneczna przy akompaniamencie Dariusza Piecucha. Mikołaj w ten przedświąteczny czas bardzo się spieszył dlatego z żalem musieliśmy się z nim pożegnać i podziękować mu za wizytę. Wszyscy mamy nadzieję, że tak jak my świetnie się bawił i odwiedzi nas również w przyszłym roku.

W Szkole Podstawowej w Białej, w dniach 8, 9, 15 grudnia 2005 r. odbyły się lekcje otwarte dla rodziców uczniów kl. I, IV, V. Zostały przygotowane przez nauczycieli: **mgr Elżbietę Siorek, mgr**

nosi się do przeszłości. Nie żywi nienawiści do Rosjan. To nie oni zgotowali nam lat krzywd, poniewierki i upokorzeń. Za to wszystko należy obarczyć Stalina i ludzi z nim związanych. Zesłańcami stały się tysiące Polaków, ale i także Ukraińców, Żydów, a także miliony samych Rosjan. -Ten Krzyż jest nie do powtórzenia- mówi Zbyszek i z żartem dodaje, że szans na jego otrzymanie nie mają współcześni Polacy i oby nigdy nie mieli takiej sposobności.

A ja ze swojej strony, z niejako historycznego obowiązku muszę nadmienić, że nasz pradziad, Wojciech Domino z Budziwoja, za udział w powstaniu styczniowym z właścicielem Tyczyna hr. Ludwikiem Wodzickim, również kilka lat spędził na dalekiej Syberii. Ze smutkiem jednak dodaje, że z naszej pamięci wymazał się jego obraz, a na tyczyńskim cmentarzu na próżno szukać jego grobu. Po prostu się nie zachował.

Zdzisław Domino

Integrowanie rodziców ze szkołą

Elżbietę Stanio i mgr Barbarę Woźniak. Temat lekcji w kl. I dotyczył zabaw słowem i wyrazami, w kl.IV historii zwyczajów bożonarodzeniowych, a w kl.V budowy i różnorodności grzybów w przyrodzie.

Lekcje otwarte są kontynuacją z lat poprzednich wdrażania rodziców w proces wychowawczy. Celem tych działań jest umocnienie pozytywnych relacji interper-

sonalnych w szkole. Oglądanie przez rodziców własnych dzieci podczas zajęć dydaktycznych daje również możliwość wykazania się przez uczniów zdobytymi wiadomościami i umiejętnościami.

Takie rozszerzenie działań szkoły w środowisku lokalnym sprzyja podniesieniu jakości pracy szkoły.

Barbara Woźniak, SP Biała



Między nami sąsiadami

Mieszkamy coraz ciasniej, bliżej siebie. Od sąsiadów w dużym stopniu zależy jakość naszego życia. Co jednak zrobić z uciążliwym sąsiadem? Najlepiej się dogadać, nawet gdy mamy na niego paragrafy.

Paweł i Gawel w jednym stali domu

Pod oknami domu do późnych godzin wieczornych urzędują grupy wyrostków używających niecenzuralnych słów. Sąsiad z uporem łązi na golasa po balkonie. Inny prowadzi mały warsztat i od rana do wieczora słyhać jazgot silnika. Sąsiadka kocha zwierzęta, trzyma kilka kotów i psów w niewielkim mieszkaniu, z którego smród wydobywa się na całą klatkę schodową. Inna wyprowadza pieska zawsze na trawnik pod oknami lokatorów i zazwyczaj nie sprząta tego, co pies nabrudził. Dzieci sąsiada bazgroła po ścianach klatki schodowej i zewnętrznych murach budynku.

Para młodych ludzi lubi się bawić do późnych godzin nocnych przy ostrej muzyce, którą słyhać w kilku sąsiednich domach. To problemy mieszkańców osiedli. Czy te uciążliwości musimy znosić? Bynajmniej. To są wykroczenia podlegające najczęściej karze grzywny, a w niektórych przypadkach nawet aresztu. Na hałasujących sąsiadów można poskarżyć się policji albo Straży Miejskiej.

Zazwyczaj w domach wspólnotowych są uchwalone przez mieszkańców regulaminy korzystania z pomieszczeń wspólnych, np. schowków na rowery czy wózki. Regulaminy obowiązujące mieszkańców są też w spółdzielniach. W pierwszej kolejności najlepiej interweniować w spółdzielczej radzie osiedlowej albo u zarządcy wspólnoty.

Wolność Tomku...

Inne problemy mają właściciele posesji z własnym domem. Nawet na własnej działce, we własnym domu musimy liczyć się z tym, że obok żyje sąsiad. Nie możemy zachowywać się tak; aby nie mógł on korzystać ze swojej nieruchomości. Nie możemy w zasadzie budować w granicy działki, choć są dopuszczane tu wyjątki. Nie możemy też prowadzić tak robót ziemnych, aby sąsiadowi zawalił się np. garaż. Jeżeli mamy wspólny płot musimy go wspólnie utrzymywać.

Nie możemy też palić śmieci na swojej posesji, gdy akurat dym wędruje do domu sąsiada. W zasadzie owoce na drzewach należą do właściciela drzewa i gruntu, na którym to drzewo rośnie.

Jeżeli gałęzie drzewa pełne owoców wiszą nad posesją sąsiada - to sąsiad powinien pozwolić wejść właścicielowi drzewa na swoją posesję, aby ten zebrał owoce. Ale jak zdepcze przy okazji trawę, powinien szkodę zrekompensować. Jak owoce spadną będą już należały do właściciela gruntu, na którym leżą.

Na sąsiedzkie kłopoty właścicieli domów jednorodzinnych, przede wszystkim na małych działkach, są szczegółowe przepisy kodeksu cywilnego.

Masz kłopoty z sąsiadem

- poszukaj przepisu

1. Kodeks cywilny art.142-154 (Księga II, dział II Treść i wykonywanie własności).
2. Kodeks wykroczeń (art.51, 60, 63, 117, 141, 145, 105 dotyczą hałasów, brudzenia, śmiecenia, nieobyczajnego zachowania).
3. Prawo spółdzielcze art.24 - dotyczy naruszenia zasad współżycia społecznego.
4. Ustawa o własności lokali art.16 - o tym, że można sprzedać mieszkanie wyjątkowo uciążliwego członka wspólnoty.
5. Rozporządzenie ministra infrastruktury z 12 kwietnia 2002 r. o usytuowaniu budynków na działce.

Wszystkie przepisy znajdziesz: www.rzeczpospolita.pl/prawo/index.html

Rzeczpospolita, dodatek „Nieruchomości”, listopad 2005 r.

Kobieta i biznes

Stowarzyszenie „B-4” zaprasza do udziału w projekcie „Kobieta i biznes”. Projekt skierowany jest do kobiet zamierzających rozpocząć własną działalność gospodarczą (bez względu na wiek i doświadczenie zawodowe), z wyłączeniem kobiet, które były właścicielkami przedsiębiorstwa i prowadziły działalność gospodarczą po 01.01.2004.

Dla najbardziej przedsiębiorczych Pań przewidziane jest 30 bezzwrotnych dotacji na rozwój własnej działalności w wys. ok. 11 tys. zł. Poza wsparciem finansowym, uczestniczki przejdą zajęcia szko-

Sąsiedzki savoir-vivre

Duńczyk z budynku wielorodzinnego, gdy ma zaprosić do domu kilka osób, odwiedza sąsiadów i pyta, czy im nie będzie to przeszkadzało. Warto ten zwyczaj przeszczepić i na nasz grunt. Sąsiadowi, któremu nad trawnikiem zwisają gałęzie naszej jabłoni, można po prostu zaproponować, żeby te jabłka zebrał. A generalnie - należy zrobić wszystko, aby z sąsiadami żyć w zgodzie. Gdy wyjedziemy na urlop, nikt nie dopilnuje mieszkania lepiej od sąsiada, który zapali tam wieczorem światło, włączy radio, opuści żaluzje - sygnalizując, że mieszkanie nie jest bez opieki. Sąsiedzi mogą sobie świadczyć wiele uprzejmości, pomagać w drobnych usługach, np. sąsiad zainstaluje nam półkę na ścianie, za to my upieczemy mu ciasto. Można sobie wzajemnie pożyczać krzesła, stoły i zastawę na przyjęcia, opiekować się mieszkaniem i domowymi zwierzętami w czasie urlopu. Sąsiadki emerytki za niewielkim wynagrodzeniem mogą zostać nam z dziećmi, gdy chcemy wyjść na przyjęcie czy do kina. W końcu na kogo jak nie na sąsiadów mogą liczyć osoby samotne w razie choroby.

Toteż - czasem lepiej wybaczyć sąsiadowi jakieś słabostki np. to, że z uporem pali na balkonie przyległym do naszego - jeżeli możemy skorzystać z jego pomocy, bo ochocho wymieni nam uszczelki w kranach. Albo zachować się tak jak pewna pani Basia, która nie mogła wytrzymać głośnej muzyki, jaką kochał sąsiad. - Ale ja się zemszczę, zemszczę już niedługo - powtarzała wskazując radośnie na swój coraz większy brzuch, gdzie dojrzewała para bliźniąt...

leniowo-warsztatowe: przewidzane jest 100 godz. szkoleń dla jednej osoby, w grupach 20-25 osób. Dzięki niemu kobiety nabydą wiedzę i umiejętności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, odkryją własne predyspozycje do utworzenia i prowadzenia własnej firmy oraz dobiorą najbardziej odpowiedni rodzaj działalności do swych możliwości i pomysłów.

Sale szkoleniowe projektu znajdują się w siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Sokoła 4a/2b w Rzeszowie, gdzie w godz. 8.00 - 16.00 uzyskać można szczegółowe informacje (tel. 017 853 27 24).

Zapraszamy wszystkie zainteresowane panie.

Sześciolatek w oddziale przedszkolnym

Od 1 września w polskim systemie oświaty nastąpiła istotna zmiana. Powszechna do tej pory, lecz nieobowiązkowa edukacja przedszkolna dzieci sześciolatków stała się obowiązkową. Na rok przed rozpoczęciem spełniania obowiązku szkolnego sześciolatek obowiązany jest odbyć roczne przygotowanie przedszkolne w przedszkolu lub oddziale przedszkolnym zlokalizowanym w szkole podstawowej. Nowelizacja tej ustawy nie oznacza, że obniżony został wiek obowiązku szkolnego. Obowiązek ten nadal będzie spełniany przez dziecko kończące w danym roku 7 lat.

Celem obowiązkowego uczęszczania sześciolatka do przedszkola lub oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej jest umożliwienie każdemu dziecku dobrego przygotowania do rozpoczęcia nauki szkolnej. Dla bardzo wielu dzieci jest to pierwsze spotkanie z większą grupą kolegów, i z innymi dorosłymi. Będą poznawać reguły życia społecznego, uczyć się nawiązywania kontaktów z dziećmi i dorosłymi, a także uczestniczyć w edukacji na sposób przedszkolny także wówczas, gdy odbywa się na terenie szkoły podstawowej. Oznacza to, że oddział



Zajęcia plastyczne - robimy stemple z ziemniaków

przedszkolny w szkole podstawowej powinien przypominać przedszkole, a nie klasę szkolną. Podobnie jak w przedszkolu, w oddziale przedszkolnym dominującą formą dziecięcej aktywności jest zabawa spontaniczna, inspirowana przez nauczyciela.

To zabawa jest integralną częścią obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego. Przez zabawę dziecko uczy się kontaktów społecznych, emocjonalnych, zdobywa wiele potrzebnych w karierze szkolnej umiejętności. Staje się samodzielne, odpowiedzialne, podejmuje próby rozwiązywania problemów na miarę swoich możliwości. Rozwija swoje zainteresowania i zdolności. Istnieje możliwość rozpoznania deficytów rozwojowych dzieci oraz organizacji wspomagania rozwoju dziecka. Często rodzice nie zdają sobie sprawy z tego, że ich dziecko posiada niedobory rozwojowe, ponieważ nie są one zauważalne „gołym okiem”. Dopiero obserwując działania i zachowania dziecka w grupie, można częściowo je zdiagnozować.

Zasadniczym elementem w wychowaniu przedszkolnym jest zabawa. Pamiętajmy, że dziecko w tym wieku najlepiej uczy się „przy okazji”, w trakcie zabawy, spacerów, wtedy, gdy wypływa to z jego zainteresowań. Jednym słowem, roczne przygotowanie przedszkolne nie jest i nie może być utożsamiane z obowiązk



Jesienna wizyta w parku w Tyczynie



Z wizytą na poczcie w Tyczynie



Spotkanie z policjantami - zdobywamy „Kartę pieszego”

kiem szkolnym, a dziecko nie traktujemy jak poważnego ucznia, który ma reprezentować różne tak zwane szkolne umiejętności.

Pracując z dziećmi sześciolatkami staram się w dużej mierze, włączając w rytm codziennych zajęć formy zabawowe. Pośród różnych działań edukacyjnych mających na celu stymulowanie

Ciąg dalszy na stronie 12

Ordery Wdzięczności 2005

Miłym akcentem dla naszej gminy zakończyła się III edycja nadania Podkarpackiego Orderu Wdzięczności. Uroczystość wręczenia orderów oraz dyplomów miała miejsce 25 listopada br. w Rzeszowie w teatrze Maska. Dla wszystkich osób niepełnosprawnych jest to szczególne

Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Tyczynie w kat. instytucji. To wyróżnienie jest formą podziękowania dla odznaczonych za ich pomoc na rzecz poprawy warunków życia i przychylność w stosunku do osób niepełnosprawnych, dzięki czemu mogą sprawnie funkcjonować i wciąż rozwijać się.

Oprawę słowno-muzyczną uroczystości w teatrze Maska przygotowała młodzież niepełnosprawna ze stowarzyszeń i warsztatów terapii zajęciowej z terenu całego województwa podkarpackiego. Z terenu naszej gminy wzruszające piosenki m.in. Edyty Geperd śpiewała nsza podopieczna **Dominika Dziuba** (zdzj.).



odznaczenie, gdyż przyznają ją właśnie sami niepełnosprawni ludziami, którzy ich zdaniem najbardziej na nie zasłużyli.

Z terenu naszej gminy, kapituła konkursu Podkarpacki Dyplom Wdzięczności przyznała **panu Kazimierzowi Szczepańskiemu** w kat. osobowość oraz

Dominika Dziuba (zdzj.).
Jeszcze raz gratulujemy i dziękujemy wyróżnionym.

**Prezes Stowarzyszenia
Roch Markowicz**



Tamto Boże Narodzenie

*Za plecami noc
a śnieżnej chuście
uwikłana w nasze życie
uwierające jak za ciasny but
oczy pełne
dom pusty
choć pali się w nim światło
z powodzi zdarzeń
fotografia matki
i haftowana makatka
wylawiają
tamto Boże Narodzenie
tęsknota
w zapachu świerkowego
drzewka
puka...*

Anna Mirosława Nowak



Grudzień 2005



Bez barier językowych

Firma Euro Partner zaprasza do bezpłatnego udziału w projekcie „Bez barier językowych”, w ramach którego będą realizowane:

- szkolenia z języka angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego i włoskiego,
- grupowe i indywidualne konsultacje z doradcą zawodowym,
- pośrednictwo pracy zarówno w kraju jak i za granicą.

Uczestnikami projektu mogą być rolnicy, domownicy i inne osoby zatrudnione w rolnictwie zainteresowane znalezieniem pracy w sferze pozarolniczej.

Warunkiem uczestnictwa jest wykazanie zapłaty ostatniej składki KRUS lub zaświadczenie o zatrudnieniu w rolnictwie. Dla uczestników, których miejsce zamieszkania jest oddalone o ponad 10 km od punktu szkoleniowego, koszty dojazdu na zajęcia będą refundowane.

Zakwalifikowanie się do udziału w projekcie odbędzie się na podstawie złożonych dokumentów z uwzględnieniem kolejności zgłoszeń.

Zgłoszenia przyjmowane będą w biurze projektu w Rzeszowie, ul. Jagiellońska 9 (budynek Domaru).

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 017 853 30 30, lub bezpośrednio w biurze projektu, w godz. od 8.00 do 16.00.

Posłuchać ludzi starszych

W niewielkim, drewnianym domu w Hermanowej mieszka 95-letnia pani Maria Bober z domu Jurkiewicz. Czeka na nas, bo wie, że przyjdziemy: uczniowie z nauczycielką i dyrektor szkoły. Idziemy na lekcję historii. Chcemy porozmawiać i przeprowadzić wywiad z jedną z najstarszych mieszkanek naszej miejscowości. Czyż może być piękniejsza lekcja?

Starsza pani nie ukrywa swej radości, gdy wchodzimy do środka. Od pierwszej chwili urzeka nas swoim ciepłem, skromnością i pogodą ducha.



Milion na salę

16 grudnia 2005 r. Burmistrz Kazimierz Szczepański podpisał z Ministrem Edukacji Narodowej i Sportu w Warszawie umowę na dofinansowanie budowy sali gimnastycznej przy Gimnazjum w Tyczynie. Dofinansowanie wynosi 1 mln zł, a środki te pochodzą z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

Powyższa dotacja oraz środki własne zaplanowane w budżecie na 2006 r. w wysokości 1.850.000 zł pozwolą na zakończenie budowy sali oraz oddanie jej do użytkowania na 1 września 2006 r.

Całkowita wartość nakładów inwestycyjnych związanych z realizacją budowy sali sportowej przy Gimnazjum wyniesie 5.340.000 zł.

Barbara Matula

W obecności córki i najbliższej sąsiadki opowiada o swoim życiu, pokazuje pożółkłą fotografię, z której patrzy na nas mała dziewczynka w krótkiej, białej sukieneczce od pierwszej komunii św.

Urodziła się w Ameryce. Przypłynęła tu, jak mówi, przez Wielką Wodę, gdy po śmierci ojca matka zdecydowała się na powrót w rodzinne strony. Wieść o wybuchu w Europie I wojny światowej dotarła do nich, gdy były już na statku.

Dziś pani Maria wspomnieniami chętnie powraca do szkolnych lat, śpiewa piosenki, których nauczyła się jeszcze w dzieciństwie. Najbardziej lubi te z pokazywaniem, czyli „Moją Olejankę” i „Jawor, jawor”. Jej twarz promienieje radością, gdy zabawę ilustruje gestami. W tej chwili trudno oprzeć się wrażeniu, że nasza rozmówczyni znów jest tą uczennicą sprzed wielu lat, z dwoma sięgającymi do pasa warkoczami. Pamięta kierownika szkoły Michała Mikosia oraz nauczycielkę Annę Olech. Pokazuje nam własne świadectwo z 1921r.

Ciepło wspomina również swój pobyt w Łodzi i ludzi, u których pracowała jako niania. Mówiąc o Rzeszowie, swobodnie operuje nazwami ulic i wykazuje doskonałą znajomość topografii miasta, czym wzbudza nasze zdumienie. Opowiada o ciężkiej pracy w polu, pieczeniu chleba, praniu w deszczówce. Nie może zrozumieć dzisiejszych czasów. - *Dziś marnuje się tyle ziemi* - mówi. Przedstawiamy jej współczesny punkt widzenia. Nasze argumenty nie przekonują jednak pani Marii.



Starsza pani wzrusza się, gdy cytuje modlitwę do św. Barbary. Oczy jej zachodzą łzami, głos łamie się. Musimy przetrwać nagrywanie. Po chwili z rozzuleniem mówi: - *Ile przeszłam. Dziękuję Bogu za to wszystko.*

Dziś cieszy się wnukami, prawnukami. Nieśmiało marzy o zbiorowym zdjęciu swojej rodziny zrobionym koniecznie latem wśród kwiatów. Na zakończenie śpiewa nam piosenkę „Koło młyńskie”. My robimy kilka pamiątkowych zdjęć. Nasza rozmówczyni pilnuje, byśmy nie wyszli od niej głodni. Po raz kolejny częstuje nas ciastkiem. - *Na drogę wziąć - zachęca.*

Serdecznie dziękujemy paniom
Annie Nowak i Irenie Hałoń
za przygotowanie spotkania.

***Uczniowie, nauczycielka historii
i dyrektor SP w Hermanowej***



Wyróżnienie za piosenki

Ciąg dalszy ze strony 3

Olej opałowy

*Także jest niezdrowy
po nim wysiadają*

wszystkie samochody

Czy ty chłopcze wiesz

czy ty dziewczę wiesz

o oleju pomyśl nim pojedziesz gdzieś.

Stary olej jest szkodliwy

a to temat jest drażliwy

truje nam całą przyrodę

powietrze, ziemię i wodę

Zużyte oleje szkodzą środowisku

gdy się tym nie przejmiesz,

będzie jak w skalisku

Czy ty chłopcze wiesz

czy ty dziewczę wiesz

że oleje niebezpieczna to jest rzecz

Mój ty miły przyjacielu

miej w głowie kroplę oleju

nie psuj życia innym, sobie

miej ty chociaż olej w głowie.

Maria Baran, Maria Gubernat

SP w Tyczynie

ZIELEŃ DLA POKOLEŃ

Z okazji Dni Ochrony Przyrody, Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Puls Ziemi” zorganizowało happening „Zieleń dla Pokoleń”. Impreza odbyła się 12 października br. na rzeszowskim Rynku.

W programie przewidziano:

- występy słowno-muzyczne w wykonaniu dzieci ze szkół i przedszkoli z powiatu rzeszowskiego,

nie inscenizację „Zuchy w lesie” oraz kilka wierszy i piosenek o tematyce ekologicznej (zdj.). Zgromadzone w dużej ilości odpady zamieniliśmy na 42 sadzonki drzewek. Pogoda dopisała, więc udały się wszystkie konkursy i malowanie pejzaży. Na zakończenie imprezy odbyło się sadzenie drzewek na Lisiej Górze za rzeszowską zaporą.



Informujemy, że ukazało się Rozporządzenie porządkowe Wojewody Podkarpackiego w sprawie ograniczenia używania artykułów pirotechnicznych na terenie województwa.

W celu ochrony życia, zdrowia i mienia mieszkańców województwa oraz zapewnienia porządku, spokoju i bezpieczeństwa publicznego:

- wprowadza się zakaz używania artykułów pirotechnicznych w miejscach publicznych,

- zakaz nie obowiązuje w dniu 31 grudnia 2005 r. oraz w dniu 1 stycznia 2006 r., a także nie obejmuje organizatorów imprez artystycznych, rozrywkowych i masowych, którzy organizując takie imprezy, zgodnie z obowiązującymi przepisami, uzyskali zgodę od właściwych organów,

- zakaz nie dotyczy petard sygnalizacyjnych oraz rakiet do sygnalizacji podczas mgły lub deszczu.

Kto narusza zakaz podlega karze grzywny wymierzonej na zasadach i trybie określonym w prawie o wykroczeniach.

Rozporządzenie obowiązuje do dnia 10 stycznia 2006 r.

- zamianę odpadów na sadzonki drzew (1 drzewko za 5 kg makulatury lub 10 butelek PET lub 7 puszek aluminiowych),
- malowanie pejzaży,
- konkursy z nagrodami.

Z terenu gminy Tyczyn w imprezie wzięła udział niezawodna 21 Gromada Zuchowa „Ekoludki” ze Szkoły Podstawowej w Budziwoju pod opieką Iwony Woźniak. Dzieci zaprezentowały na sce-

Szkoda tylko, że byliśmy jedynymi przedstawicielami z naszego terenu. Zachęcamy inne szkoły z gminy Tyczyn do udziału w imprezach i konkursach organizowanych przez „Puls Ziemi” (Biuro Stowarzyszenia przy ul. Słowackiego 6, tel. 85 20 890; 0 609 833 794 - pani prezes Aldony Kędzior).

Iwona Woźniak

Sześciolatek...

Ciąg dalszy ze strony 9

rozwoju dziecka, wyzwalanie jego twórczej aktywności są zajęcia plastyczne, ruchowe, gry i zabawy dydaktyczne, wycieczki, spotkania teatralne i wiele innych. Te wszystkie działania, sprzyjają rozwojowi wyobraźni, ćwiczą pamięć, uwagę, spostrzegawczość, wzbogacają słownictwo, mobilizują dziecko do pokonywania trudności, budzą wiarę we własne możliwości, dają ogromne zadowolenie i możliwość dobrej zabawy

Marta Witowska

*nauczyciel oddziału przedszkolnego
SP w Budziwoju*

Burmistrz Gminy Tyczyn

Kazimierz Szczepański

przyjmuje mieszkańców gminy
i interesantów
w każdy poniedziałek w godzinach
od 8.00 do 15.00 (I piętro)

Uwaga Czytelnicy!

Następny numer „GT” ukaże się
z datą **8 stycznia 2006 r.**

Termin składania tekstów na dyskietce lub CD upływa

2 stycznia 2006 r.

Zdjęcia mile widziane.

O Tyczyńskim areszcie, kluczniku i więźniach...

Dzisiaj, kiedy w tym okazałym gmachu liczni studenci zdobywają wiedzę, zapewne niewielu z nich wie, że właśnie tu w okresie międzywojennym mieścił się areszt Sądu Grodzkiego. Strażnikiem więziennym był w owym czasie pan Jan Kłoda. To właśnie jemu przypadło w obowiązku pilnowanie aresztantów, ale nie był w tym zajęciu osamotniony. Mógł w tym względzie liczyć na pomoc woźnego sądowego pana Michała Barana oraz swojej żony Heleny. Wróćmy jednak do roku 1898, to właśnie wtedy w Hyżnem przyszedł na świat przyszły funkcjonariusz Straży Więziennej.

Urodził się w rodzinie bardzo ubogiej, razem z rodzicami i licznym rodzeństwem mieszkał w chłopskiej chacie. Później, kiedy jego ojciec wyruszył do Ameryki za chlebem i do Starego Kraju nie wracał, matka Jana wraz z resztą dzieci przeniosła się do Tyczyna. Wcześniej jednak chłopak ukończył szkołę w Hyżnem. Lat mu ciągle przybywało, czas było najwyższy odbyć służbę wojskową. Po jej ukończeniu podjął służbę w Straży Więziennej. Mężczyzna z niego był przystojny, to i dziwić nikogo nie powinno, że ożenił się dość szybko.

Wybranką jego serca została pani Helena Borowcówna. Z tego małżeństwa urodziło się pięcioro dzieci, m.in. pani Aleksandra, dzisiaj szczęśliwa babcia zakochana w swoich wnukach. Wróćmy jednak do strażnika więziennego i jego żony.

Kłodowie wraz z dziećmi zamieszkali w budynku Sądu Grodzkiego, na parterze, po prawej stronie, w mieszkaniu składającym się z jednego pokoju i kuchni. Właśnie w kuchni znajdował się okazały piec zbudowany z kamieni rzecznych tzw. otoczaków. I w tym piecu pani Helena wypiekała chleb dla aresztantów. Za tego rodzaju prace otrzymywała wynagrodzenie, co poprawiało nieco stan rodzinnego budżetu. Chleb był smaczny tak, że więźniowie go zachwalali, jednak pomimo dobrej kuchni niektórzy aresztanci próbowali uciekać z miejsca odosobnienia. Autorytet i posłuch, jaki miała wśród osadzonych żona klucznika przydawał się w takich sytuacjach bardzo.

W budynku Sądu, na wprost drzwi wejściowych do mieszkania więziennego strażnika mieściło się archiwum. Dalej idąc w głąb budynku, dostępu do obu stron korytarza broniły kraty zaporowe. Ta po

lewej stronie strzegła dostępu do celi męskiej oraz do następnej - żeńskiej. Krata po prawej stronie miała uzmysłowić „lokatorom” dwóch kolejnych cel, w których przebywali mężczyźni, że znajdują się w areszcie grodzkim i, że nie są to przelewki.

Na wprost głównego wejścia znajdują się schody, którymi aresztanci wychodzili na przysługujący im spacer. Widoki były wtedy dość marne; czterometrowy drewniany płot zakończony drutem kolczastym zasłaniał niemal wszystko. Teraz ten plac relaksuje przemęczonych studentów i jest z pewnością dobrym miejscem do zawierania nowych znajomości. Na piętrze budynku były dwie sale rozpraw, pokoje sędziowskie oraz pokoje zajmowane przez administrację.



Rodzina Kłodów, zdj. z lat trzydziestych ub. stulecia

Strażnik więzienny Jan Kłoda miał rozliczne obowiązki służbowe, w tym eskortował jadących na furmance aresztantów, przewożonych do Sądu w Rzeszowie. Jak wspomina dzisiaj córka więziennego strażnika, eskortowani aresztanci próbowali czasem uniknąć sprawiedliwości. Zdarzały się więc sytuacje, że pan Jan musiał gonić „niesformych” uciekinierów. Te groźne w gruncie rzeczy historie i przygody okazały się być wkrótce niewinną igraszką wobec tego, co przyniosła zbliżająca się wojna.

Kiedy Niemcy zbliżali się do Tyczyna polskie władze ewakuowały liczne urzędy, w tym m.in. Sąd Grodzki. Więzienny strażnik wraz z innymi furmanką wyjechał na wschód. Daleko jednak nie dotarł już bowiem w Drohobyczu został ranny w nogę. Jednak miał wiele szczęścia; pol-



Jan Kłoda, zdjęcie z początku lat sześćdziesiątych ub. stulecia

ski lekarz wojskowy opatrzył mu nogę i jakoś udało mu się dotrzeć z powrotem do Tyczyna. Później podjął pracę w polskiej Straży Więziennej, a do rzeszowskiego zamku chodził zazwyczaj pieszo. Był delegowany do Krosna i Jasła. Kiedy zamilkły odgłosy wojny, a w Polsce zaczęły się rządy „ludowej demokracji” pan Jan

podjął w rzeszowskim zamku pracę woźnego. Lata mijały, mijał dzień za dniem, aż przyszedł ten pamiętny dla rodziny tyczyńskiego więziennego klucznika rok 1965, wtedy odszedł on na służbę, hen, hen ...wysoko, daleko.

Dzisiaj w gwarze studenckiej dyskusji, naukowych sporów, w tym reprezentacyjnym dla miasteczka budynku nie słychać metalicznego odgłosu otwieranych krat, dzwoniących kluczy, nie sposób także poczuć woni świeżego chleba, który dawno,

dawno temu wypiekała dla aresztantów pani Helena.

Dariusz Fudali

Dziękuję tym, którzy głosowali na mnie w dniu 11 grudnia 2005 r. w wyborach uzupełniających do Rady Miejskiej w Tyczynie.

Z okazji zbliżających się Świąt życząc wszystkim mieszkańcom Budziwoja zdrowych, spokojnych, wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego 2006 Roku.

Janusz Bloński

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej

„Eko-Strug” Sp. z o.o.

w Tyczynie, ul. Kościuszki 6

na podstawie art. 24 ust. 8 i 9, ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz.U. Nr 72 poz. 747)

OGŁASZA

Taryfę na zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków obowiązującą na terenie Gminy i Miasta Tyczyn od 1 stycznia do 31 grudnia 2006 roku

1. Rodzaje prowadzonej działalności. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Eko-Strug” Sp. z o.o. w Tyczynie prowadzi działalność związaną ze zbiorowym zaopatrzeniem w wodę i zbiorowym odprowadzaniem ścieków w zakresie:

- poboru, uzdatniania i rozprowadzania wody;
- odprowadzania ścieków do kolektorów sanitarnych w Rzeszowie i Siedliskach.

Spółka prowadzi swoje usługi na terenie gminy Tyczyn, w oparciu o majątek własny, a także majątek gminy Tyczyn przekazany w nieodpłatne użytkowanie.

2. Taryfowe grupy odbiorców. Taryfa określa jednakową cenę za 1 m³ wody i za 1 m³ ścieków dla wszystkich grup odbiorców.

3. Rodzaje wysokości cen i stawek opłat.

3.1. Za zbiorowe zaopatrzenie w wodę.

Jednolita cena za 1 m³ dostarczonej wody w wysokości

Cena netto	VAT 7%	Cena brutto
2,63 zł	0,18 zł	2,81 zł

3.2. Za zbiorowe odprowadzanie ścieków:

Jednolita cena za 1 m³ ścieków w wysokości

Cena netto	VAT 7%	Cena brutto
4,72 zł	0,33 zł	5,05 zł *

3.3. Opłata stała. Za utrzymanie przyłącza i prowadzenie rozliczeń w wysokości zł/miesiąc:

	Cena netto	VAT 7%	Cena brutto
Woda	2,05 zł	0,14 zł	2,19 zł
Kanalizacja	3,05 zł	0,21 zł	3,26 zł

3.4. Opłata za rozliczanie podlicznika:

Cena netto	VAT 7%	Cena brutto
1,05 zł	0,07 zł	1,12 zł

Opłata za rozliczanie podlicznika służącego do określania ilości wody bezpowrotnie zużytej w zł za rozliczenie.

4. Warunki rozliczeń z uwzględnieniem wyposażenia nieruchomości w przyrządy i urządzenia pomiarowe

4.1. Ilość wody dostarczonej dla odbiorcy ustala się na podstawie wskazania wodomierza głównego, a w przypadku jego braku - w oparciu o przeciętne normy zużycia wody.

4.2. Ilość odprowadzanych ścieków ustala się na podst. wskazań urządzeń pomiarowych. W razie braku urządzeń pomiarowych ilość odprowadzanych ścieków ustala się na podstawie umowy, jako równa ilości wody pobranej lub określonej w umowie.

4.3. W przypadku niesprawności wodomierza głównego rozliczenia dokonuje się w oparciu o średnie zużycie w okresie 6 miesięcy przed stwierdzeniem niesprawności wodomierza, a gdy nie jest to możliwe - na podstawie średniego zużycia wody w analogicznym okresie roku ubiegłego lub iloczynu średniomiesięcznego zużycia wody w roku ubiegłym i liczby miesięcy niesprawności wodomierza.

5. Warunki stosowania cen i opłat

5.1. Należności za zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków ustala się jako iloczyn taryfowych cen i stawek opłat oraz odpowiadających im ilości świadczonych usług

5.2. Odbiorca usług dokonuje zapłaty za wodę i odprowadzone ścieki w terminie podanym w fakturze VAT.

* w tym dopłata Gminy (projekt uchwały dot. dotacji przedmiotowej do 1m³ ścieków przewiduje dopłatę w wys. 1,60 zł do 1 m³ ścieków dla użytkowników sieci obsługiwanej przez PGK „Eko-Strug”; uchwała ujęta jest w programie sesji Rady Miejskiej, która odbędzie się 28 grudnia 2005 r.).

Kto odśnieża drogi

Drogi gminne

- Zakład Usługowo-Produkcyjny „Drogmark” Domino Marek, Kielnarowa 103, tel. 0 887 485 118.
- droga Hermanowa-Czerwonki do granicy Borku Nowego: Zakłady Mięsne „Herman” Kielnarowa, tel. 017 22 99 410.

Drogi powiatowe

- Matysówka, Borek Stary: obwód drogowy Błażowa, tel. 017 22 90 782, kom. 0 608 292 972.
- Kielnarowa, Budziwój, Hermanowa, Tyczyn: obwód drogowy Babica, tel. 017 27 72 297.

Droga wojewódzka Rzeszów- Dylągówka:

obwód drogowy Łañcut, tel. 017 22 52 666.

Przypominamy jednocześnie właścicielom nieruchomości, że ciąży na nich ustawowy obowiązek uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości (za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego, położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości).

Ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. Nr 132 poz.622 z późn.zm.)

0 - 6 0 8 - 4 3 9 - 9 5 5

pod tym numerem od godz. 15.30 w dni powszednie, a także w soboty, niedziele i święta, zgłaszać można przypadki

awarii sieci wodociągowo-kanalizacyjnej,

obsługiwanej przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Eko-Strug” w Tyczynie.

W godzinach pracy Spółki awarie zgłaszać można także pod **nr tel. 22-19-312 lub 22-19-360**

Kol. Aleksandrze Suchaniak

wyrazi współczucia z powodu śmierci

Męża Zdzisława

składają:

Klub Seniora oraz emeryci i renciści z Tyczyna

Przebudowa drogi powiatowej

Jesienią 2005 r. przeprowadzona została przebudowa drogi powiatowej Budziwój Hermanowa Nr 1414R (stary 600) na odcinku 1,020 km i szerokości 5 mb.

W ramach przebudowy drogi wykonane zostały następujące prace:

- wyprofilowanie podbudowy tłuczniem,
- skropienie podbudowy emulsją asfaltową,
- położenie masy bitumicznej grubości 5 cm,
- obustronne pobocza,
- rowy przydrożne.

Wartość wykonanych prac, łącznie z opracowaniem dokumentacji technicznej wynosi 300.618 zł, z tego:

- 200.618 zł środki Starostwa Powiatowego,
- 100.000 zł to środki Gminy Tyczyn.

Stanisław Frączek



Jesteś młody - rozpoczynasz pracę w budownictwie - przeczytaj!

Pierwsza praca

W 2004 r. na Podkarpaciu inspektorzy pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Rzeszowie zbadali okoliczności i przyczyny 17 wypadków przy pracy. Z tego 3 wypadki były to wypadki śmiertelne, 4 powodujące ciężkie uszkodzenia ciała, pozostałych 10 były to wypadki typu lekkiego. Rok 2005 jest również niekorzystny, ponieważ zanotowano już 11 wypadków przy pracy w budownictwie w tym 4 śmiertelne, 5 ciężkich i 2 lekkie.

Poziom wypadkowości stawia branżę budowlaną niestety w czołówce, w negatywnym tego słowa znaczeniu w szczególności w kategorii wypadków ciężkich i śmiertelnych. Jedną z głównych przyczyn tak wysokich wskaźników wypadków w budownictwie są m.in.:

- niepotrzebna brawura;
- lekceważenie zagrożeń połączone z brakiem świadomości ich istnienia;
- brak znajomości zasad bhp oraz ich stosowania w praktyce.

Niestety powyższe przyczyny wypadków dotyczą w głównej mierze ludzi młodych oraz pracowników którzy po raz pierwszy stykają się z rzeczywistością w postaci swojej pierwszej pracy. Z analizy wieku osób poszkodowanych wynika, iż w większości przypadków wypadki dotyczą osób w wieku do 30 lat.

Obowiązki pracodawców w zakresie BHP w stosunku do nowo zatrudnionych pracowników:

- skierowanie na badania lekarskie - wstępne, które mają na celu dopuszczenie pracownika do wykonywania pracy określonego rodzaju np. w budownictwie,

- poinformowanie pracownika o ryzyku zawodowym jakie wiąże się z wykonywaną pracą, (jakie są zagrożenia na określonym stanowisku pracy i jakie jest prawdopodobieństwo ich wystąpienia),

- przeprowadzenie szkolenia pracownika na danym stanowisku pracy

- jeżeli pracodawca zatrudnia pracownika młodocianego (16-18 lat) to jego czas pracy nie może przekraczać 8 godzin na dobę,
- młodocianego nie można zatrudniać w godzinach nadliczbowych ani w porze nocnej.

- pracownikowi młodocianemu przysługuje przerwa w pracy obejmująca porę nocną trwającą nieprzerwanie co najmniej 14 godzin w trakcie doby pracowniczej,
- młodocianemu przysługuje w każdym tygodniu co najmniej 48 godzin nieprzerwanego odpoczynku, który powinien obejmować niedzielę,

- w razie wypadku - pracodawca zobowiązany jest dokonać niezbędnych działań eliminujących zagrożenie oraz przeprowadzić postępowanie powypadkowe,
- dostarczenie pracownikom nieodpłatnie odzież i obuwie robocze

Powyższe stanowią jedynie wybrane zagadnienia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy zarówno dla wszystkich pracowników, jak i w szczególności dla pracowników młodocianych. Istotne w sprawie jest by pracownik miał świadomość swoich praw ale i obowiązków. Takimi obowiązkami są m.in. znajomość przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, dbałość o należyty stan maszyn i urządzeń oraz porządek i ład w miejscu pracy. Najważniejsze jednak w tym wszystkim jest to by pracownik zachował zdrowy

rozsądek oraz posiadał wyobraźnię podczas pracy np. w budownictwie. Ryzyko wypadku istnieje, jest realne i w dużym stopniu od nas samych zależy czy będziemy pracować bezpiecznie.

Chcesz znać szczegóły?

Sięgnij do podanych poniżej podstaw prawnych oraz na stronie internetowej Okręgowego Inspektoratu Pracy w Rzeszowie: www.rzeszow.oip.pl

- Kodeks pracy art.190 - 206 K.p., - Kodeks Pracy art.207- 273 K.p.,
- Ustawa z dnia 30.10.2002r. - Ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. 02.199.1673).

Dawid Baran

Styczeń w M-GOK

8 stycznia 2006 (niedziela)

Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W programie:

- godz. 14.30 - Koncert Noworoczny z udziałem zespołów dziecięcych, par tańca towarzyskiego, break dance
- godz. 16.00 - licytacja gadżetów WOŚP
- koncerty zespołów rockowych (do godz. 22.00)
- godz. 20.00 - Świąteczko do Nieba

15 stycznia 2006 (niedziela)

„Pójdźmy wszyscy do stajenki” -

I Przegląd Kolędowy Chórów
godz. 17.00 - Koncert kolęd z udziałem 6 chórów uczestniczących w Przeglądzie.

Zapraszamy!

Opowieść wigilijna

Wstała wcześniej rano i pojechała samochodem do jego rodziców do Łowicza. Pomogła matce przygotować dania na wigilijną kolację. Gdy wszystko było gotowe, wspólnie wypili herbatę i obejrzały albumy z fotografiami. Potem ojciec przyniósł choinkę, wpakował ją do bagażnika jej samochodu. Matka prosiła, by spędziła Wigilię z nimi. Ostatni raz odmówiła. Wróciły do mieszkania i płacząc, podzieliły się opłatkiem.

Wróciła do domu. Ustawiła choinkę przy kominku, powiesiła ozdoby, słuchając kolęd. Jedną, słuczoną zielonką bombkę powiesiła na końcu. Podczas tej ich Wigilii, powiedział jej, że tę lubi najbardziej ze wszystkich, bo mu przypomina dzieciństwo. Gdyby cztery lata temu zapytano ją, czym jest dla niej Wigilia, to bez wahania odpowiedziałaby, że wzruszającym dostojenstwem i magią bycia razem. Dostojenstwem? Bo świat spowalnia, łagodnieje, staje się bardziej czułym, cichną spory i wszyscy się jednoczą. Magią? Bo to chyba jedyny dzień w roku, gdy ludzie wierzą, że pojawia się kolejna szansa na wszystko. Bo tego dnia powstają mosty, aby ludzie mogli być razem. Blisko siebie. Najbliżej. Bliskość jest w dzisiejszych czasach tak rzadka, że aż magiczna.

Nawet jeśli to magia i to dostojenstwo trwają tylko kilka godzin, to dla niektórych są to jedyne godziny w roku, gdy ktoś ich przytuli, słuca, stara się zrozumieć i okazuje im, że są ważni. Gdyby cztery lata temu zapytano ją, co oznacza 24 grudnia dla niej, bez wahania odpowiedziałaby, że to w całym roku data najbardziej znacząca, że ludzie potrzebują jej najbardziej ze wszystkich, że nadaje ich życiu rytm i sens, bo porządkuje ich świat. Dzisiaj jednak powiedziała by inaczej. Wspominała dzień ślubu z Andrzejem i to, jak był dobrym mężem. Dzieci nie mieli, ale gdyby je miała, to przede wszystkim nauczyłyby je czekać na Wigilię.

Pierwsze swoje wspólne Boże Narodzenie postanowili spędzić we dwoje. W nocy spadł świeży śnieg. Rankiem wybiegła przed dom, aby sfotografować misternie ułożone linie skrzącego się w promieniach słońca śniegu na gałęziach drzew. Obrazy jak ilustracje do bajek Andersena, które czytała, gdy była dzieckiem. Miało być tak, jak pamiętała Wigilię swojego dzieciństwa. Mężczyzna stawia choinkę, nakrywa obrusem stół, zabija karpia i co jakiś czas, ale regularnie „przeszkadza” kobiecie w kuchni. Kobieta przygo-

towuje dania wigilijne. Zdążyła ze wszystkim przed pierwszą gwiazdą. Przebrała się w nową sukienkę. Andrzej czekał na nią przy choince. Podeszła do niego. Krótką chwilę stali w milczeniu. Sięgnął po talerzyk, przełamali się opłatkiem. Gdy zapytał, dlaczego płacze, zagryzła wargi i odpowiedziała, że „szczęśliwe kobiety tak czasami mają”. Zapalił świece, pomodlili się. Zaczęli jeść! Rozmawiali, śmiali się, opowiadali o mijającym roku. Była zdumiona, gdy zaczął śpiewać kolędy. Potrafił większość z nich zaśpiewać do końca. A „Cicha noc” zaśpiewał także po angielsku i niemiecku.

Otworzył butelkę wina. Najlepszego Chablis, jakie znalazł w Warszawie. Gdy odstawiał kieliszek, zadzwonił telefon. Spojrzał na zegar stojący na kominku. Nie zdawała sobie sprawy, że rozmawiali tak długo. Był kwadrans po siódmej. W pierwszej chwili sądziła, że dzwonią jego rodzice, którzy nie pogodzeni z ich decyzją, będą ich zapraszać do siebie „Chociaż na pół godzinki, na makowiec”. Jakaś kobieta w Konstancinie rodzi, a on jest jedynym lekarzem w pobliżu. Jest zbyt późno, aby jechać do szpitala, droga do Konstancina nie jest odśnieżona i zanim przyjedzie karetka, mogłoby być za późno. Narzucił płaszcz chwycił swoją skórzaną torbę, pocałował ją i szybko wyszedł z mieszkania. Wybiegła za nim. Stała przy bramie, dopóki światła jego samochodu nie zniknęły za zakrętem. Jadąc drogą z Konstancina, śpieszył się, aby wrócić jak najszybciej do domu. Mimo, że wszystko odbyło się bez specjalnych komplikacji, poród trwał około dwóch godzin. Młoda kobieta urodziła syna. Gdy wychodził, cała rodzina stała w przedpokoju, aby podzielić się z nim opłatkiem. Staruszka pocałowała go w rękę. Ojciec urodzonego chłopca wyszedł z nim przed dom i pchając samochód, pomagał wyjechać z zasy. Kierowca śnieżnego pługą przed zakrętem szosy zepchnął śnieg na pobocze i zaparkował dokładnie za drzewem. Upewnił się, że nie blokuje drogi. Andrzej musiał zobaczyć gładką powierzchnię oczyszczonej drogi i zmylony czerwonymi światłami zaparkowanej w oddali ciężarówce ostro przyspieszył.

Kierowca pługą usłyszał huk i zaraz potem trzask rozbijanego szkła. Przez chwilę słyszał wycie silnika. Potem zapadła cisza. Gdy podbiegł do drzewa, zobaczył stertę blachy obejmującą pień. Ujrzał czerwone plamy na białej koszuli kierow-



cy. Nagle we wraku samochodu rozdzwonił się telefon komórkowy, już nie odebrał. Kierowca pługą wyjechał na środek szosy, włączył światła awaryjne i przez radiostację zawiadomił radiooperatora o wypadku.

Gdy po trzech godzinach nie wrócił i nie odbierał telefonu, narzuciła płaszcz i wyszła pośpiesznie z domu, udała się na główną drogę i zaczęła biec w kierunku Konstancina...

Elżbieta Domino



Biblioteka - czytelnikom

Jak już informowaliśmy, Miejska i Gminna Biblioteka w Tyczynie od października realizuje dwa projekty dofinansowane ze środków Ministra Kultury, oba zakończone zostaną wraz z końcem roku 2005. Pora na ich podsumowanie.

Projekt pierwszy „Rozmiłować w tradycji i kulturze” miał na celu wzbogacenie oferty kulturalnej Biblioteki w Tyczynie, kierowanej do szerokiego grona odbiorców, a także przygotowanie dzieci i młodzieży do aktywnego uczestnictwa w kulturze. Cele te realizowane zostały poprzez cykl wykładów na temat literatury polskiej (wykładowcami byli pracownicy naukowcy Uniwersytetu Rzeszowskiego), warsztaty dziennikarsko-literackie (skierowane do młodzieży licealnej), spotkania z twórcami. Bardzo poważnie potraktowaliśmy również dzieci, to dla nich specjalnie zorganizowane zostały spotkania - Wyprawy do krainy baśni, odbywały się one w tym samym czasie co wykłady. Frekwencja na spotkaniach w naszej placówce świadczy, że warto przygotowywać tego typu imprezy, że chętni zawsze będą i że ich ilość wcale nie jest taka mała (w spotkaniach tych łącznie uczestniczyło ponad 700 osób). Projekt ten zakończony zostanie uruchomieniem strony

Przed świątami na sportowo...

16 grudnia 2005 odbył się turniej piłkarski „O Puchar Dyrektora Szkoły Podstawowej w Matysowce”. Do udziału w imprezie zaprosiliśmy wszystkie szkoły podstawowe z gminy i jest nam bardzo miło, że wszyscy przyjęli zaproszenie.

Turniej odbywał się we wspaniałej hali sportowej WSiZ-u w Kielnarowej. Mecze rozgrywane były na dużym boisku pod okiem prawdziwego sędziego piłkarskiego pana **Przemysława Paska** - na co dzień nauczyciela wf-u w Dębicy. Zdawało się, że ogrom boiska przerazi i zdeprymuje zawodników, ale gdy gra nabierała „rumieńców” i padła pierwsza bramka (jej strzelcem był **Jakub Członka** z Białej) odczuliśmy z ulgą. Rywalizacja była bardzo zacięta. Wszyscy dawali z siebie wszystko. Świetnie grali zawodnicy na boisku, był wśród nich jeden szczególnie zwracający na siebie uwagę - utykał - ale prezentował taki hart ducha, że trener nie miał serca, aby odsunąć go od gry i bardzo dobrze, bo strzelił jedynego dla swej drużyny gola. Prawie tak samo zaangażowali się w grę trenerzy-opiekunowie, którzy dopingowali swoich zawodników i udzielali wskazówek i rad. Jak wyrównane były to pojedynki, świadczyć może fakt, że nawet o miejscach V i VI decydowały dopiero rzuty karne.

Mecze odbywały się we wspaniałej, sportowej atmosferze; rywalizacja, choć zacięta, była czysta i pan sędzia nikomu nie musiał pokazywać żadnych kolorowych kartek (choć je miał przy sobie). Wygrani zatem byli wszyscy, ale zdobywcą Pucharu została drużyna SP z Hermanowej. Spośród wszystkich zawodników trenerzy wybierali „Najlepszego Bramkarza”, „Króla Strzelców” i „Najlepszego Zawodnika”. O ile z wyborem bramkarza nie było większych problemów - został nim **Darek Skoczylas** z Hermanowej, to o pozostałe trofea toczył się zażarty bój, który znów rozstrzygnęły rzuty karne. Najskuteczniejszym zawodnikiem okazał się **Dominik Pyziak** z Matysówki, a najlepszym - **Paweł Paśko** z Budziwoja. Jak przystało na turniej piłkarski nagrodami były prawdziwe buty sportowe, ufundowane przez właścicieli hurtowni „Henan”.



Wspaniała rywalizacja i zaangażowanie, wysiłek i duch sportowy, który prezentowali na boisku zawodnicy, zasługują na najwyższe uznanie. Dziękuję Im za stworzenie pełnego dramaturgii widowiska, którego nie powstydziliby się rozgrywki ligowe. Dziękuję opiekunom drużyn za to, że zagrzewali do gry, dopingowali, radzili i pocieszali, a przede wszystkim uświadamiali, że muszą być zwycięzcy i pokonani, bo takie są reguły gry. Szczególnie dziękuję **Robertowi Pikielowi** - pomysłodawcy i organizatorowi oraz **Przemysławowi Paskowi** za sędziowanie.

Jak zawsze przy organizowaniu imprezy masowej szkoła musi liczyć na pomoc ze strony sponsorów. Dziękuję więc Państwu **Marii i Ryszardowi Woja-**

kom z PHU „MAGMA”, panom **Ryszardowi i Romanowi Domino** - właścicielom hurtowni „DOM-ART”, właścicielom hurtowni „Henan” oraz **Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych** za to, że nie pozostali obojętni na nasze prośby i pomogli nam dostarczyć dzieciom miłych wrażeń.

Wszystkim zaś życzę z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia chwil pełnych miłości i ciepła przy wigilijnym stole, a w Nowym 2006 Roku wiele szczęścia, zdrowia, pomyślności, sukcesów i zadowolenia z własnych dokonań.

**Fundatorka Pucharu
Lidia Kupiszewska**

internetowej biblioteki, w tej chwili jest ona w trakcie budowy (adres www.tyoczyn-biblioteka.pl). Strona będzie aktualizowana na bieżąco (zajmą się tym pracownicy biblioteki), znajdują się w niej informacje na temat działalności placówek bibliotecznych naszej Gminy, ale także postaramy się przekazywać informacje na temat działalności kulturalnej w Gminie.

Projekt „Biblioteka dla wszystkich” pozwolił na zakup nowych regałów dla Wypożyczalni dla dorosłych (właśnie w tygodniu przedświątecznym były wnoszone) i gablot. Kolejnym „podarunkiem” Ministra Kultury, oczywiście w ramach projektu, jest zakup następnego modułu programu SOWA i dwóch zestawów komputerowych. Zakupy te pozwolą zakoń-

czyć komputeryzację Wypożyczalni dla dorosłych i Czytelni, dzięki temu nasza placówka stanie się nowoczesną biblioteką publiczną, zaopatrzoną w nowoczesny sprzęt informatyczny, odpowiadający wymogom naszych czasów.

Alicja Kustra

AUTO KANAS ASO

Fiat, Alfa Romeo, Lancia

36-020 Tyczyn, ul. Kościuszki 12

Tel./fax 22-99-032 kom. 0605-132-264

> Stacja kontroli pojazdów

- * motocykle, motorowery, ciągniki rolnicze
- * samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe do 3,5 t.
- * pojazdy samochodowe zasilane gazem
 - * badanie techniczne w Polsce
 - samochody sprowadzone z zagranicy
 - * okresowe badania pojazdów m-ki SAM
 - * nadawanie numerów identyfikacyjnych



- > **Całodobowa pomoc drogowa** - 4,2 t ładowności: samochody, wózki widłowe, maszyny.
- > **Kompleksowe naprawy blacharsko-lakiernicze** samochodów osobowych, dostawczych, ciężarowych, autobusów (kabina bezpyłowa, płyta, pomiar).
- > **Bezgotówkowe naprawy powypadkowe** wszystkich marek.

Zapraszamy: od poniedziałku do piątku od 8.00 do 19.00, soboty od 8.00 do 14.00



*Zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego Roku*

wszystkim swoim klientom
życzą

Właściciele Sp.J. **BISBUD**

Hurtownia Rzeszów, ul. Lwowska 120

Hurtownia Tyczyn, ul. Kościuszki 20

*Ten cudowny,
pełen radości czas
Świąt Bożego Narodzenia
niech przyniesie wiele szczęścia
a Nowy rok 2006
spełni najskrytsze marzenia*



**Dużo zdrowia i pogody ducha
dla obecnych oraz przyszłych klientów
życzy: "Stara Piekarnia"
Kierownictwo i pracownicy**

Jest bankomat



Praktyczny prezent na święta sprawił swoim klientom Bank Spółdzielczy w Tyczynie - 16 grudnia 2005 r. uruchomił bankomat. Urządzenie zainstalowane jest w budynku BS, czynne jest całą dobę. Bezpłatnie korzystać z niego mogą klienci tyczyńskiego Banku oraz placówek Zrzeszenia Banków Polskiej Spółdzielczości. Gotówkę wybierać mogą także klienci wszystkich innych banków, jednak transakcje te są płatne.

Jak poinformowała nas Główna Księgowa BS w Tyczynie Pani Kazimiera Hałoń, Bank od kilku miesięcy wydaje klientom karty bankomatowe; większość z nich posiada je w swoich portfelach. Jak szybko mieszkańcy Gminy oswoili się z tym nowym nabytkiem świadczy fakt, że w ciągu przedświątecznego weekendu z bankomatu skorzystało kilkadziesiąt osób.

**Pogodnych i zdrowych Świąt,
wszelkiej pomyślności w Nowym Roku**

życzą swoim Klientom

**pracownicy i Zarząd
Gminnej Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska”
w Tyczynie**



SPRZEDAM/KUPIĘ DZIAŁKĘ - DOM

Sprzedam działkę rolną o pow. 50 arów w Budziwoju z możliwością podziału pod budowę.
(139/3) **Tel. 0-692-391-159**

Sprzedam działki budowlane o pow. 9 i 12 arów w Tyczynie. Wydane warunki zabudowy.
(140/3) **Tel. 0-692-812-549**

Kupię ziemię w Budziwoju (kier. Przylasek) oraz przy ul. Studzianki lub w okolicach Tyczyna (większe arealy).
(141/3) **Tel. 0-605-949-397; 0-609-204-830**

Do wynajęcia pokój z kuchnią, Tyczyn tel. 22-19-476 (wieczorem)

SZUKAM PRACY / DAM PRACĘ

Młoda, uczciwa - posprząta dom, umyje okna, zajmie się ogrodem na terenie Budziwoja i okolicy.
(40/3) **Tel. 0-503-398-512**

Młoda, dyspozycyjna z okolicy Tyczyna - poszukuje pracy - sprzątanie lub opieka nad dzieckiem .
(41/2) **Tel. 0-508-763-824**

Wszyscy zainteresowani umieszczeniem swojej oferty na naszych łamach, proszeni są o osobisty kontakt z redakcją - UGiM pok. 26, I piętro (lub pok. 24).
Oferty „Szukam pracy”, „Dam pracę” i „Sprzedam/kupię działkę, dom” są bezpłatne.



Zespół Muzyczny „Foxband”

* Wesela * Zabawy * Studniówki
* oraz inne imprezy okolicznościowe i plenerowe
Tel. 22-19-832; 0-609-286-872

OGŁOSZENIA



Bar „U Wiktora”

Tyczyn, ul. Grunwaldzka 70, tel. 22-91-360
wydaje przyjęcia:
- weselne, - imprezy okolicznościowe.
Zapewniamy
domowe jedzenie i miłą obsługę.

* Nagrobki - Grobowce * Tablice, wizerunki
Lastriko - granit (różne kolory)

Firma IMPALA

Tomasz Janik, Borek Stary 340 a
Tel. 22-98-097

Sprzedam samochód osobowy
LADA SAMARA
* rok produkcji 1990 r. * cena do uzgodnienia
* przebieg 50000 * stan dobry
Tel. 22-91-484

Do wynajęcia pokój z kuchnią.
Tyczyn, tel. 22-19-476 (wieczorem)

ER - MAX BUDZIWÓJ

Remonty:

- profesjonalne wykańczanie wnętrz,
- docieplenia i adaptacja poddaszy,
- panele, malowanie i szpachlowanie

Przystępne ceny!

Tel. 87-33-544, 0-505-344-866

Do wynajęcia pomieszczenie o pow. 18m² na biuro, drobną działalność gospodarczą w budynku Delikatesów „Centrum” w Tyczynie.
Tel. 22-93-602

* rolety, * okleina meblowa,
* krzesła do domu i biura, * prasa.
Sklep „Mewa 2”, tel. 22-91-444
(Tyczyn, obok CPN)

GŁOS TYCZYNA

- dwutygodnik. Redaguje Kolegium w składzie: **Jerzy J. Fąfara** - redaktor naczelny, **Jacek Kotula, Alicja Kustra, Marta Leniart, Zofia Matys, Barbara Samolewicz, Kazimierz Szczepański, Halina Złamaniec.**

Wydawca: Urząd Gminy i Miasta w Tyczynie przy współudziale Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Tyczyńskiej.

Adres Wydawcy: Urząd Gminy i Miasta, 36-020 Tyczyn, ul. Rynek 18, tel. 22-19-310, e-mail: glos@intertele.pl www.tyczyn.pl

Skład i łamanie: Pracownia Komputerowa UGiM w Tyczynie. **Druk:** Drukarnia „Kolor”, Tyczyn, ul. Kościuszki 4a, tel. 22-99-345

Wydawca zastrzega sobie prawo skracania i adiestacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Wydawca nie zwraca nie zamówionych materiałów i nie odpowiada za treść ogłoszeń. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów a nie wydawcy.

ISSN 1231-4609

Świąteczne stroiki

W Szkole Podstawowej w Tyczynie trwa konkurs świątecznych stroików. Do udziału w konkursie zaproszone zostały wszystkie pozostałe szkoły z terenu Gminy. Nadesłane prace prezentowane są w holu tyczyńskiej podstawówki. Warto je obejrzeć; są piękne i pomysłowe.

Oprócz konkursowych stroików niemal każda klasa wykonuje świąteczne kartki i choinkowe ozdoby. Szczególnie wiele prac przygotowały dzieci z klas I-III i maluchy ze szkolnych świetlic.

Prezentujemy niektóre z nich.



Ten aniołek jest dziełem Joanny Lubas z kl. Ia Szkoły Podstawowej w Tyczynie

◆ Stroik wykonany przez grupę Starszaków z Przedszkola Publicznego Sióstr Fanciszkanek Rodziny Maryi w Budziwoju

◆ Praca Joanny Oczó z klasy III Szkoły Podstawowej w Kielnarowej



Świąteczne kartki uczniów klasy IIa Szkoły Podstawowej w Tyczynie



Huberta Harmaty



Karoliny Grzebyk



Stroik Weroniki Kocur z kl. IIIb Szkoły Podstawowej w Tyczynie



Eweliny Cios



Karoliny Pondo



Praca Maluszków z Przedszkola Sióstr Rodziny Maryi w Budziwoju



PLAN ROZWOJU LOKALNEGO GMINY TYCZYN - skrót -



Grudzień, 2005 r

Szanowni Państwo,

Przekazuję Państwu skrót uchwalonego w lipcu 2004 r. przez Radę Miejską w Tyczynie PLANU ROZWOJU LOKALNEGO GMINY TYCZYN. PLAN rozwoju to podstawowy dokument planistyczny długookresowy, bez którego dziś niesposób sobie wyobrazić funkcjonowanie jednostki samorządu terytorialnego.

W dokumencie tym przedstawiamy obecną sytuację Gminy Tyczyn, kładąc szczególny nacisk na stan infrastruktury lokalnej, ekologię, sferę działalności gospodarczej prowadzonej na terenie naszej gminy oraz sytuację demograficzną i rolę społeczną instytucji kulturalnych, placówek oświatowych, ochrony zdrowia oraz działalność stowarzyszeń i organizacji pozarządowych.

W niniejszej broszurce chcemy przedstawić Państwu obszary, wokół których skupiać się będą działania, mające na celu rozwój wszystkich miejscowości Gminy Tyczyn.

Pełny tekst PLANU znajduje się na stronie internetowej www.tyczyn.pl; z dokumentem tym można także zapoznać się w Biurze Rady Miejskiej oraz w czytelnicy Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej.

PLAN jest dokumentem otwartym. Zmieniające się warunki otoczenia prawnego, społecznego czy gospodarczego powodują, iż założenia PLANU podlegać będą okresowej aktualizacji i uzupełnieniom. W procesie tym jest również miejsce na propozycje i wnioski naszych mieszkańców.

Z wyrazami szacunku

Burmistrz Gminy Tyczyn
Kazimierz SZCZEPAŃSKI

Gmina Tyczyn, w realizacji swych podstawowych celów od kilku lat korzysta z profesjonalnie przygotowanych dokumentów planistycznych, które – najprościej mówiąc – pomogły skatalogować i sformułować długookresowe cele oraz dokonać wyboru działań umożliwiających realizację przyjętych priorytetów. Pierwszym takim dokumentem była STRATEGIA Rozwoju Gminy i Miasta Tyczyn uchwalona przez Radę Miejską w 2000 r.

Działanie ze strategią „w rękę” było nową formą działalności samorządu terytorialnego, niezbędną wobec głębokich zmian systemowych, jakie następowały w Polsce od 1990 r. Tworzenie tego dokumentu wymagało dużego wysiłku organizacyjnego i intelektualnego, lecz istotne były cele nadrzędne:

- redukcja niepewności funkcjonowania,
- zapewnienie stabilności w rozwoju gminy,
- zwiększenie zdolności adaptacyjnych w zmieniającej się rzeczywistości.

Po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej (1 maja 2004), sfera rozwoju gminy, podobnie jak wiele innych dziedzin, musiała być dostosowana do programów i alokacji środków pochodzących z unijnych dotacji. By sprostać tym wymogom, 27 lipca 2004 r. Rada Miejska w Tyczynie przyjęła PLAN ROZWOJU LOKALNEGO GMINY TYCZYN. Dokument ten tworzony był przy szerokim współdziałaniu partnerów społeczno-gospodarczych, powstał w wyniku połączonych wysiłków wszystkich ważniejszych lokalnych środowisk i instytucji odpowiedzialnych za gospodarczy i społeczny rozwój Gminy. Jako materiały źródłowe wykorzystano dotychczas obowiązujące opracowania, tj. Strategię Rozwoju Gminy i Miasta Tyczyn, Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy, Program Ochrony Środowiska oraz Wieloletni Plan Inwestycyjny.

Celem PLANU jest zapewnienie koncentracji środków finansowych na strategicznych działaniach samorządu, głównie po to, by realizując inwestycje w dłuższej perspektywie czasowej wykorzystać środki z Funduszy Strukturalnych, czyli sięgnąć po unijne dotacje w maksymalnej wartości, np. do 75% dofinansowania.

Działania do realizacji zawarte w PLANIE zostały podzielone na dwa czasookresy: I etap to lata 2004-2006, II etap to lata 2007-2013, tak by zsynchronizować je z okresami programowania i dostosować do kierunków polityki regionalnej UE.

W efekcie dostosowania strategicznych dokumentów rozwoju gminy do programowych dokumentów unijnych wyłonione zostały główne obszary rozwojowe. Są to:

- obszary wiejskie,
- infrastruktura ochrony środowiska,
- infrastruktura społeczna,
- infrastruktura drogowa,
- opieka społeczna,
- kultura i turystyka.

DZIAŁANIA PRZEWIDZIANE DO REALIZACJI W GMINIE TYCZYN

Dla poprawnego rozwoju gminy konieczne jest realizowanie inwestycji, które będą służyły poprawie sytuacji społeczno-gospodarczej na jej terenie. Analiza sytuacji aktualnej jest podstawą do określenia zadań, jakie należy wykonać w przyszłości. Przedsięwzięcia te odnoszą się do poszczególnych dziedzin życia mieszkańców i obszarów rozwoju gminy:

> **Działania wpływające na poprawę warunków i jakości życia mieszkańców**

Jest to szeroki wachlarz zadań, wiążących się bezpośrednio z inwestycjami realizowanymi na rzecz rozwoju infrastruktury technicznej. Gmina za najważniejsze uznała działania, które z jednej strony – poprawią warunki i jakość życia naszych mieszkańców, a z drugiej – uczynią z gminy atrakcyjny obszar pod względem inwestycyjnym, zachęcą do budowy nowych domów, umożliwią wykorzystanie bogatych walorów krajobrazowych i turystycznych.

➤ **Działania wpływające na rozwój infrastruktury**

Gmina zmierza do stworzenia pełnej infrastruktury technicznej na swoim obszarze. Z uwagi na fakt, że tereny te są uzbrojone tylko częściowo, część działań skoncentrowana będzie na budowie wodociągów i kanalizacji. Priorytetowe miejsce zajmuje jednakże poprawa jakości dróg, w tym przede wszystkim przebudowa kilkunastu odcinków dróg mających istotne znaczenie dla systemu komunikacji na terenie gminy.

➤ **Działania wpływające na poprawę środowiska przyrodniczego**

Oprócz zadań służących poprawie stanu wód, gleby, powietrza realizowane będą inwestycje związane z budową nowych odcinków sieci kanalizacji. Są one na liście najważniejszych zadań gminy, co wynika również z zainteresowania mieszkańców pozyskaniem tych wszystkich mediów, które są uznawane za cywilizacyjny standard.

➤ **Działania wpływające na poprawę otoczenia kulturowego, turystycznego i sportowego**

Gmina stara się rozwijać działalność kulturową i sportową, dlatego wśród planowanych przedsięwzięć na najbliższe lata znalazły się m.in. budowa krytej pływalni, modernizacja stadionu sportowego i budowa sali gimnastycznej przy Gimnazjum w Tyczynie oraz przy Szkole Podstawowej w Budziwoju, czy budowa boiska wraz z placem zabaw w Borku Starym. Działania te pozwolą uaktywnić sportowo nie tylko uczniów pobliskich szkół, ale także zachęcą do ruchowej rekreacji mieszkańców gminy. Obiekty te będą też wykorzystywane przy organizacji różnorodnych imprez o charakterze kulturalnym. Władze samorządowe wiele starań kierują na poprawę atrakcyjności turystycznej gminy. Ponad 600-letnia historia „tyczyńskiego klucza” zobowiązuje do zachowania i ratowania śladów przeszłości, co realizowane jest m.in. w ramach projektu rewitalizacji rynku w Tyczynie.